

Mirosław Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa 2014, s. 527.

Monografia Mirosława Szumiły stanowi efekt jego wieloletnich zainteresowań funkcjonowaniem komunistycznego aparatu partyjnego w Polsce po drugiej wojnie światowej. Jest to typowa biografia mieszcząca się w nurcie historii politycznej, próbująca wypełnić lukę w zakresie badań nad losami przywódców PPR i PZPR. W tym sensie można ją postawić obok prac autorstwa Jerzego Eislera¹ czy Anny Sobór-Świdorskiej².

Monografia, skonstruowana w porządku chronologicznym, składa się z następujących rozdziałów: I „Początki drogi życiowej”; II „Zawodowy rewolucjonista 1929–1939”; III „Wojenne losy 1939–1944”; IV „Budowniczy Polski Ludowej 1944–1948”; V „W ekipie Bieruta 1948–1956”; VI „Przywódca »puławian« 1956–1964”; VII „Bankrut polityczny”. Autor analizuje losy bohatera swojej pracy w kolejnych okresach historycznych, wydzielonych zgodnie z dynamiką historii politycznej Polski w XX w.

Atutem rozprawy jest niezwykle bogata baza źródłowa, Szumiło dotarł bowiem nie tylko do dokumentów przechowywanych w polskich archiwach centralnych i regionalnych (m.in. Archiwum Akt Nowych, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwa Państwowe w Białymstoku, Lublinie i Warszawie), ale również rosyjskich (Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej — GARF, Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej — RGANI, Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno–Politycznej — RGASPI). Ponadto udało mu się uzyskać dostęp do archiwów prywatnych, w tym rodziny Romana Zambrowskiego. Imponująco wygląda również zestaw wykorzystanej literatury przedmiotu.

Najogólniej można stwierdzić, że jednym z kluczowych założeń koncepcyjnych pracy i jednocześnie jej zaletą jest nakreślenie szerokiego tła i kontekstów analizowanych kwestii szczegółowych. Dzięki temu otrzymujemy drobiazgowo ustalenia w ramach zagadnień już znanych i opisanych, dotyczące np. „wiejskości” władz tworzonych po 1944 r., ich małych lub wręcz żadnych kompetencji merytorycznych, walk frakcyjnych, składu aparatu władzy i jego zmian oraz konfliktów na linii Polska Partia Robotnicza — Polska Partia Socjalistyczna. Poza tym Szumiło pisze jednak o sprawach mało i zupełnie nierozpoznanych, analizując uwikłanie swojego bohatera w niektóre akcje polityczne (np. udział Zambrowskiego w tworzeniu Stronnictwa Demokratycznego).

Mocną stroną pracy są również ustalenia dotyczące życia prywatnego jej bohatera i jego rodziny, a także szeroko pojętej komunistycznej elity władzy. Szumiło potrafił zgromadzić ciekawy materiał ukazujący, jak osiąganie kolejnych szczebli kariery politycznej „przekładało się” na płace oraz dostęp do odpowiednio zestrukturalizowanych „pakietów” dóbr i usług (mieszkania, wyjazdy wypoczynkowe, towary w specjalnych sklepach itp.).

¹ J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

² A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman — biografia komunisty*, Warszawa 2009.

W rozdziałach pierwszym i drugim za szczególnie udaną należy uznać analizę genezy zaangażowania politycznego Zambrowskiego w ruch komunistyczny, rozpatrywanego na tle życia prywatnego. Na podstawie własnych badań autor przedstawia rodziców i dalszych przodków Zambrowskiego, urodzonego w 1906 r. w Warszawie w żydowskiej rodzinie buchaltera Beniamina Zambrowskiego i jego żony Chai z domu Krajkieman. Pisze o trudnościach materialnych i duchowych wynikających z wyjazdu ojca do USA i konieczności przejęcia opieki nad Romanem i jego rodzeństwem przez dziadków i niepracującą matkę. Autor słusznie zauważa, że to właśnie w tym czasie na własnej skórze bohater jego książki poznał nędzę żydowskiej Warszawy i doznał upokorzeń ze strony zamożniejszej części rodziny. Efektem nędzy materialnej był słaby rozwój fizyczny bohatera książki. W świetle tych faktów przekonująco przedstawia się teza, że o jego zainteresowaniu komunizmem zdecydował młodzieńczy idealizm, bieda (a nawet nędza) oraz brak perspektyw życiowych (s. 38–39). W przypadku Żydów szczególnie atrakcyjny był również deklarowany przez komunistów internacjonalizm (s. 48) i coś, co autor za innymi badaczami nazywa „czerwoną asymilacją” — do polskość przez komunizm.

Szczególnie cenne w kontekście późniejszych etapów życia Zambrowskiego okazały się jego przyjaźnie zawiązane już w latach dwudziestych XX w. (m.in. w więzieniach i aresztach, ciekawie zresztą w książce opisanych). Wśród ówczesnych kolegów — nastoletnich komunistów, znaleźli się m.in. Leon Kasman, Eugeniusz Szyr, Stefan Wierbłowski i Artur Starewicz — postaci znane w PRL ze swej aktywności w ówczesnych elitach władzy.

Rozdział drugi traktuje o działalności Zambrowskiego w KPP w dwudziestoleciu międzywojennym. Już w 1929 r. został on wysłany do Moskwy, do Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej. Autor omawianej pracy dociekliwie analizuje funkcjonowanie swojego bohatera zarówno w ZSRR, jak i w Polsce. Szczególnie interesujące wydają się jego uwagi dotyczące czystek dokonywanych na rozkaz Stalina, które jak wiadomo zdziesiątkowały również KPP. W świetle ustaleń Szumiły Zambrowski jawi się jako dobrze „wytresowany” aparatczyk, który w sytuacji zagrożenia własnego życia nie stronił od samokrytyki i oskarżania partyjnych współtowarzyszy, co było ważnym — choć najpewniej nie najważniejszym — powodem represji wobec nich. Trudno powiedzieć, dlaczego Zambrowski znalazł się w gronie szczęśliwców, którzy przebywali we wstrząsanej paroksyzmami terroru Moskwie, ale zostali w 1936 r. odesłani do kraju. Jak ustalił Szumiło, jego bohater, który znalazł się w Polsce jako „nielegalnik” — bez mieszkania i bez środków do życia — w marcu 1939 r. trafił do Berezki Kartuskiej. Zgromadzone przez autora świadectwa zdają się potwierdzać, że w więzieniu zachowywał się mężnie, nie dał się złamać, co było udziałem wielu przebywających tam komunistów.

Stosunkowo krótki rozdział trzeci dotyczy wojennych losów Zambrowskiego. Zawiera on podstawowe informacje dotyczące jego pracy w charakterze radzieckiego urzędnika w Baranowiczach, związków z NKWD, pobytu wraz z rodziną w sowchozie Krasnyj Oktiabr 180 km od Kujbyszewa, dyrektorowania w miejscowej dziesięciolatce, wreszcie aktywności w 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, gdzie od 15 września 1943 był szefem Wydziału Oświatowego dywizji. Szumiło ujawnia mało znane fakty z biografii Zambrowskiego, m.in. dzięki skrupulatnej kwerendzie przeprowadzonej w moskiewskim RGASPI.

Analizę losów Zambrowskiego tuż po wojnie (rozdział czwarty) Szumiło rozpoczyna od wskazania na kolejne jego awanse w centralnym aparacie PPR (od 13 września 1944, dzięki Władysławowi Gomułce, był kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KC PPR, w maju 1945 r. znalazł się w Biurze Politycznym, następnie kierował Sekretariatem KC i współdecydował — w wieku 36 lat! — o partyjnej polityce kadrowej). Za bardzo istotne uznaje ustalenia autora dotyczące udziału Zambrowskiego w walce z „sekciarstwem” w PPR (s. 190). Prawdopodobne są również poszlaki świadczące o czynnym zaangażowaniu w próbę przeprowadzenia prokomunistycznego puczu wewnątrz PPS (s. 209).

Autor z reguły bardzo ostrożnie formułuje opinie o udziale Zambrowskiego w pracach Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, której formalnie przewodniczył. Przedstawia różne stanowiska w tej kwestii obecne w literaturze przedmiotu (s. 217–223). Jednak końcowe stwierdzenie poświęconego temu zagadnieniu rozdziału (s. 225), że „Roman Zambrowski jako twórca i przewodniczący komisji ponosił osobistą odpowiedzialność za represje stosowane wobec kilkuset tysięcy obywateli Polski Ludowej”, uważam za zbyt jednoznaczne, zwłaszcza w świetle wcześniejszych sformułowań autora (s. 223), że „zdaniem badacza problemu, Zambrowski tylko firmował działalność komisji”, a jego udział w jej pracach był raczej sporadyczny.

Kontynuując wątek Komisji Specjalnej, uważam za nieprecyzyjne stwierdzenie autora, że była ona w istocie rzeczy „organem represji wobec własności prywatnej w sferze gospodarczej” (s. 167). Zajmowała się ona wszak karaniem również za czyny mające mały związek z gospodarką, jak chociażby „wrogą propagandę”.

Jeden z dwóch kluczowych rozdziałów monografii został poświęcony działalności Zambrowskiego w latach 1948–1956 („W ekipie Bieruta”). Szumiło interesująco i kompetentnie przedstawia okoliczności odsunięcia od władzy Władysława Gomułki w 1948 r. i rolę, jaką w tym odegrał Zambrowski. Zaslugą autora jest próba zgłębienia motywów jego krytyki przywódcy partii i oskarżania współpracowników „Wiesława” (s. 248–249), wychodząca poza ogólniki o konformizmie i oportunistymie. Głęboka znajomość realiów funkcjonowania ruchu komunistycznego pozwala na dojrzenie również innych przyczyn tej postawy.

W dalszej części tego rozdziału Szumiło analizuje ewolucję znaczenia politycznego Zambrowskiego w okresie stalinowskim, od pozycji czwartej osoby w państwie (po Bolesławie Bierucie, Jakubie Bermanie, Hilarym Mincu), nadzorującej rolnictwo, kadry, Centralną Komisję Kontroli Partyjnej i szkoły partyjne, po odsunięcie na boczny tor w 1954 r. (od kwietnia 1955 r. sprawował funkcję wiceministra kontroli państwowej, w roku 1954 stanął na czele komisji Rady Państwa i Rady Ministrów do spraw reformy podziału administracyjnego i znalazł się w komisji do spraw stworzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego). Powiązanie tego odsunięcia z antysemityzmem Nikity Chruszczowa wydaje się interesujące.

Z ustaleń szczegółowych poczynionych w tym rozdziale doprecyzowania wymaga informacja, że Zambrowski najprawdopodobniej wymyślił ruch łączności fabryk z wsią. Nie należy wykluczać możliwości, że zainicjował go na gruncie polskim³. Zważywszy,

³ Na ten temat vide L. Próchniak, *Ruch łączności fabryk ze wsią*, „Biuletyn IPN”, 2003, nr 2, s. 34–39.

że był odpowiedzialny w kierownictwie partii za kolektywizację, wydaje się to wielce prawdopodobne, warto jednak pamiętać, że w istocie rzeczy ruch wymyślony został w ZSRR i Zambrowski, znający tamte realia, najprawdopodobniej miał udział w przeniesieniu tej idei na grunt Polski.

Sądę, że autor słusznie stosunkowo dużo miejsca poświęcił kluczowej (do 1952 r.) roli Zambrowskiego w projektowaniu i realizacji ówczesnej polityki rolnej. W sposób prawidłowy nakreślił jego stosunek do kolektywizacji oraz systemu obowiązkowych dostaw. Można jedynie dodać tytułem uzupełnienia, że był on zwolennikiem nie tylko planowania liczby zakładanych spółdzielni produkcyjnych czy wielkości obowiązkowych dostaw, ale również represji za ich niewykonanie. Już 31 maja 1952 na naradzie, ustosunkowując się do problemu kar administracyjnych za niewykonanie dostaw mleka, stwierdził: „Jasna sprawa, że przede wszystkim trzeba sobie powiedzieć, że musimy określić, oczywiście bez rozgłosu, to powinno być bardzo poufnie traktowane [...] jakiś limit w tej dziedzinie. Powiedzmy sobie, że na początek to jest jakieś trzy, pięć wypadków na gminę [...] które [wypadki — D.J.] należy przekazać do postępowania karno-administracyjnego na szczeblu Kolegium Gminnej Rady Narodowej, która powinna to rozstrzygać, która powinna karać w rozmiarach dwukrotnej grzywny, wynoszącej sumę dwukrotną tego mleka, którą on nie dostarczył”⁴. Trudno o lepszy przykład instrumentalizacji procedur prawno-administracyjnych w okresie stalinizmu.

W rozdziale szóstym Szumiło czyni z Zambrowskiego „przywódcę »puławian«”. Analiza zaczyna się od wskazania na kolejny wzrost jego wpływów, udział w rozmowach z delegacją radziecką 19 października 1956 i objęcie kontroli nad Wydziałem Organizacyjnym KC PZPR. Kończy ją załamanie, tym razem ostateczne, kariery politycznej Zambrowskiego, które nastąpiło w 1963 r., kiedy został on zwolniony z funkcji sekretarza KC (na własną prośbę) i z członkostwa w Biurze Politycznym oraz odsunięty na boczny tor (funkcja wiceprezesa NIK). Kariera ta osiągnęła dno w 1968 r. (vide rozdział siódmy: „Bankrut polityczny”), kiedy usunięto go z partii pod pretekstem uwikłania, wraz z synem Antonim, w inspirację protestów studenckich. Zmarginalizowany, pozbawiony przywilejów zmarł w 1977 r.

Chociaż wysoko oceniam ustalenia faktograficzne Szumiły na temat osoby Zambrowskiego i czasów, w których przyszło mu żyć, pragnę jednak wskazać na kilka problemów i kwestii, które moim zdaniem wymagają bardziej precyzyjnego określenia. Zabrakło mi także odpowiedzi *explicite* na kilka fundamentalnych pytań.

Warto zastanowić się kim — w sensie politycznym — był Zambrowski? Czy przede wszystkim „wielkim kadrowcem” o dużym wpływie na skład personalny aparatu partyjnego? Jeżeli — jak twierdzi Szumiło — był on przywódcą „puławian”, to czy sformułował jakiś sprecyzowany program polityczny? Autor, zastanawiając się nad motywami jego działań w 1956 r., pisze, że „nie można wykluczyć pewnej refleksji nad okresem stalinizmu. Prawdopodobnie decydującym motywem było jednak dążenie do utrzymania się

⁴ AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 237/V–28, Sytuacja i zadania na odcinku obowiązkowych dostaw mleka — referat R. Zambrowskiego z 31 maja 1952, k. 134–146.

w kierownictwie PZPR i jednoczesna walka o powrót na szczyty władzy” (s. 360). Poparcie dla demokratyzacji systemu — twierdzi Szumiło — oznaczało płynięcie z prądem nastrojów społecznych, a „atakowany przez natolińczyków w gruncie rzeczy nie miał lepszego wyjścia”. Autor konstatuje ponadto, że w sierpniu 1956 r. bohater jego książki nie był zwolennikiem odnowy. Zambrowski — jeżeli dobrze odczytuję intencję autora — to przede wszystkim człowiek żądny władzy, zmieniający poglądy i przyjaźnie polityczne w zależności od koniunktury. Czy w takim razie sposób postrzegania polityki przez Zambrowskiego był punktem widzenia „personalnika” czy „kadrowca”? Czy były jakieś niezmiennie elementy jego zapatrywań politycznych — poza „przyjaznym” stosunkiem do kolektywizacji — również w latach sześćdziesiątych? Czy bycie przywódcą „puławian” oznaczało jedynie umiejętność utrzymania się „na fali” w niebezpiecznych i zdradliwych wirach polityki popaździernikowej, czy było to coś więcej — wierność jakiemś dającemu się określić programowi ideowo-politycznemu?

Te pytania wydają mi się tym istotniejsze, że analiza wzajemnego „wycinania się” we władzach partyjnych „natolińczyków” i „puławian” ma charakter niemal wyłącznie politologiczny. Oczywiście, przy tej okazji autor pokazuje swoją erudycję w tym zakresie, ale z drugiej strony stara się udowodnić, że myślenie w kategoriach „kto — kogo” zdominowało nie tylko centralny aparat partyjny, lecz także obejmowało „stronnictwa sojusznicze” i walki o kontrolę nad organizacjami społecznymi. Ta „personalizacja do bólu” zdaje się wskazywać, że na szczytach władzy tylko walki frakcyjne są kluczem do zrozumienia zmian kadrowych i kompetencyjnych.

Wreszcie na koniec chciałbym odnieść się do postawionego w pracy problemu streszczającego się w pytaniu, czy Zambrowski był zbrodniarzem. Szumiło, przedstawiając jego rolę jako jednego z głównych inspiratorów i organizatorów działań przeciwko Polskiemu Stronnictwu Ludowemu (kierowanie kampanią propagandową, wydawanie instrukcji i usuwanie członków tego stronnictwa z urzędów), stwierdza: „Chociaż bezpośrednio zajmował się tylko »dywersją polityczną«, zbrodnie popełnione w trakcie walki z PSL obciążają również i jego osobiście” (s. 203). W końcowym akapicie książki autor umieścił passus zawierający opinię syna Romana, Antoniego, na temat ojca, że „chciał socjalizmu z ludzkim obliczem”, ale „jednak był zbrodniarzem”, choć „jego ocena historyczna jest niejednoznaczna, bo był też współautorem Października”. Czy rzeczywiście, w świetle zgromadzonego materiału „dowodowego” — używając języka prawniczego — Zambrowskiemu można przypisać popełnienie zbrodni? Nie jestem tego pewien, a przynajmniej autor pracy nie przekonał mnie o tym.

Mimo uwag polemicznych, uważam, że recenzowana rozprawa to dzieło o trudnej do zakwestionowania wartości naukowej. Mieści się w coraz prężniej rozwijającym się w historiografii dziejów najnowszych Polski nurcie biografistyki. Jej autor wykazał się nie tylko znajomością faktografii dotyczącej zarówno biografii swojego bohatera, jak i jego politycznego otoczenia, ale również szerokiego tła, obejmującego różne okresy historyczne, w których przyszło mu działać.

Dariusz Jarosz
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii